

Wychodzi w dni powszednie  
w dwóch wydaniach:  
dla Lwowa o godzinie 2. popołudniu, dla prowincji  
o 3. wieczorem.

Przedpłata wynosi:  
We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie 1.50,  
kwartalnie 4.50, półrocznie 8.50.  
Na prowincji z przesyłką pocztową: miesięcznie 1.70,  
kwartalnie 5.10, półrocznie 9.50.  
Za granicą kwartalnie 7.50, półrocznie 13.50.  
Numer kosztuje 6 centów.

BIURO REDAKCYI: Ul. Czarnieckiego 1.4 parter.  
Otwarte od godziny 9. do 1. w południe.  
BIURO ADMINISTRACYI: Ul. Czarnieckiego 1.2  
(sklep). Otwarte od godz. 9 do 1 w południu  
i od 2 do 7 wieczorem.

# GAZETA NARODOWA

Ogłoszenia i przedpłaty przyjmują we Lwowie  
Administracja Czas. War. ul. Czarnieckiego 1.2 (sklep) i  
księgarnia Jakubowicza i Zadurny w pl. Maryacki 10  
tudzież „Burm. Dzieniow“ ul. Karła Ludwika 1. 9

Ogłoszenia przyjmują:  
w Paryżu: C. Adam (Chibrowski), 52 rue du Four-  
Paris. — We Wiedniu: Baasenstein & Vogler (Otto  
Maas), Wallsehgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2.  
A. Oppelk, Grünangergasse 13; M. Dukas, Wollzeile 6-  
H. Schallek, Wollzeile 11 i J. Danneberg, 1. Woll-  
zeile 13. — W Hamburgu: A. Steiner. — W Frank-  
furtcie n. M.: Baasenstein & Vogler i G. L. Daube & C  
W Warszawie: Reichmann & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za je-  
dnospaltowy wiersz dobowy drukany lub jego  
miejsce 6 ct. Nadesłane za wiersz lub jego  
miejsce 30 ct.

## Od wydawnictwa

Przedpłata wynosi:  
we Lwowie z dostawą do domu:  
miesięcznie 1 zł. 50 ct.  
kwartalnie 4 „ 50 „  
półrocznie 9 „ „  
na prowincji z przesyłką pocztową:  
miesięcznie 2 zł.  
kwartalnie 6 „  
półrocznie 12 „  
Prenumeratorem „Gazety Narodowej“ składający lub nadsyłający bezpośrednio do administracji naszego pisma przedpłatę — mogą otrzymywać

## „SZCZUTEK“

tygodnik humorystyczno-satyryczny,  
po cenie niższej niż za  
połowę  
bo za dopłatą tylko: rocznie 4 zł. półr.  
2 zł. kwartalnie 1 zł., miesięcznie 35 ct.  
„Gazeta Nar.“ wraz z „Szczutkiem“  
kosztuje:  
we Lwowie z dostawą do domu:  
miesięcznie 1 zł. 85 ct.  
kwartalnie 5 „ 50 „  
półrocznie 11 „ „  
na prowincji z przesyłką pocztową:  
miesięcznie 2 zł. 85 ct.  
kwartalnie 7 „ „  
półrocznie 14 „ „  
Prenumeratę na „Gazetę Narodową“ i  
„Szczutka“ nadsyłać należy pod adresem:  
Administracja „Gaz. Narodowej“  
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2.

## Droga sprawiedliwości.

Lwów d. 4. sierpnia.  
Nowożytnie dzieje przedstawiają istotnie wiele przykładów regulowania się stosunków międzynarodowych z uwzględnieniem przyrodzonych warunków bytu poszczególnej narodów, według zasad sprawiedliwości. Co przez długie wieki było marzeniem poetów, za co walczyli pionierzy wolności i postępu na niezliczonych polach bitew i w pokojowych walkach politycznych, pieczętując nieraz kwią wierność swoją dla uniłowanych ideałów — to w oczach niemal żyjącego obecnie pokolenia, a przynajmniej w ciągu bieżącego stulecia staje się czynem dokonanym. Jednym totem można wyliczyć cały szereg takich zdarzeń dziejowych, na które wieki czekały, o których z tęsknotą marzyły mnogie pokolenia, pogrążone w niedoli i poniewierce. Do tych wypadków należy liczyć oswobodzenie Grecji z jarzma tureckiego, ogłoszenie niezawisłości Belgii, zjednoczenie Italii i Niemiec w jednolite państwa narodowe, oswobodzenie Rumunii,

Serbii i Bułgarii z niewoli muzułmańskiej. Obecnie zaś jesteśmy świadkami zawiętej a niezmiernie pouczającej walki parlamentarnej o przyznanie samorządu Irlandji, w celu naprawienia krwawej krzywdy, wyrażanej temu krajowi przez Anglię od kilku wieków. Jest to widok istotnie podniosły, jak sędziwy Gladstone z niewzruszonym spokojem, z wytrwałością nieugiętą wobec roznamietnionych do najwyższego stopnia przeciwników bitu irlandzkiego, bronił go, opierając się na zasadzie, że dobrowola na prawo przez Anglię krzywd, wyrażonych bratniemu narodowi li dlatego, że on słabszy, nie zaszkodzi Anglii z pewnością, lecz owszem podniesie tylko jej potęgę, gdyż trwale zapewni jej pokój wewnętrzny. I właśnie przed tygodniem przyjęła Izba niższa parlamentu angielskiego po trzyniesięcnej debacie bil irlandzki w drugim czytaniu. Ta uchwała niewątpliwie większości w Izbie wyższej w teraźniejszym jej składzie nie uzyskała. Gabinet Gladstone będzie więc zniwołony podjąć teraz drugą doniosłą reformę konstytucyjną Wielkiej Brytanji: zmianę ustroju Izby wyższej, i dopiero po przebyciu tak dalekiej i tak trudnej drogi, może spodziewać się, iż uda mu się uzyskać konstytucyjne zatwierdzenie bilu irlandzkiego przez wszystkie czynniki ustawodawcze. To jednakże nie zmienia faktu, iż większość reprezentantów narodu, dzierzących mandat nie przez odziedziczenie, ani z urzędu lecz z wyboru, objawiła stanowczo swą wolę, iż ucisk narodu irlandzkiego ma ustać. I prędzej czy później, postanowienie to wykonaniem być musi.

Równocześnie rozwija się na półwyspie Iberyjskim drugi podobny proces konstytucyjny. Chodzi tam mianowicie o przyznanie ze strony Hiszpanii wyspie Kubie samodzielności administracyjnej. Zwolennicy starego porządku stawiają reformie opór zawzięty. Lecz z każdym rokiem rośnie zastęp zwolenników samorządu Kuby — a gdy teraźniejsze ministerstwo hiszpańskie przyjęło kwestyę usamowolnienia Kubańczyków w swój program, zmiana zasadnicza konstytucji hiszpańskiej w tym kierunku wchodzi już formalnie na porządek dzienny.

I w bliższych nam stosunkach mamy przykłady, które dowodzą, że coraz głębiej w ustrój cywilizowanych państw wnika idea uznania „praw indywidualnej“, że idea wolności indywidualnej, nie da się pogodzić z negacją zbiorowych praw narodów całych. Wszakżeż

np. przeprowadzona przez Deaka ugoda austro-węgierska pokojowo zakończyła bardzo długi proces prawnopolityczny narodu węgierskiego z dynastją Habsburgów o uznanie praw historycznych korony św. Szczepana. Tak samo i czeski naród z niezlomną konsekwencją dąży do przywrócenia praw historycznych korony czeskiej — i że z czasem celu tego dopnie, to pewna.

Jeżeli przeto Polak zastanawia się nad zestawioniem tu w jeden szereg wypadkami nowszych dziejów — do jakiegoż musi on dojść wniosku? Nie dotykamy tej struny w zamiarze podniecenia jakichś chorobliwych marzeń i nadziei; P. T. panowie prokuratorowie niechaj uspokoją się, gdyż nie myślimy wcale wejść w jakąkolwiek kolizję z postanowieniami §§. 65 i 66. u. k. Owszem — właśnie najwięcej liczymy na to, iż rozumna, trzeźwa polityka, jakiej przykład mają państwa, z którymi jesteśmy związani, w politycznym zachowaniu reprezentantów ziem polskich w ich parlamentach, najsukutekniej wykaże wartość i użyteczność narodu polskiego, jako czynnika politycznego. Ta zaś droga postępowania konsekwentnie i nie spuszczać nigdy z oka ostatecznego celu naszej polityki narodowej — i my nareszcie doczekamy się, iż za powszechną zgodą czynników rozstrzygających zaświta i nam promień — sprawiedliwości.

Oto nauka, jaką czerpiemy z rozważania najnowszych dziejów.

## Lekcje „Prawdy“.

Lwów, d. 4. sierpnia.  
Długo jest wiele oburzone na poglądy *Prawdy*, organu radykałów ruskich, który omawia trzy wielce ważne sprawy z ostatnich czasów. I tak w artykule „Głos metropolity Sembratowicza w sprawie kościelno-narodowej“ pisze *Prawda* o krakowskim wiecu katolickim: „Przedewszystkiem objaw to ważny, że na zebraniu katolików, uzbrojonym przez Polaków w Krakowie, pojawili się także przedstawiciele Rusinów. Zapatrywania niektórych kolegów społeczności ruskiej co do udziału Rusinów w tem zebraniu, były podzielone, a słyhać było i takie głosy, że Rusini nie powinni byli tam się jawić. Głos ten, który nieraz można pomiędzy Rusinami usłyszeć i przy innych sposobnościach (uroczystych, politycznych albo ekonomicznych, np. o tym co do udziału Rusinów w wystawie krajowej) wydaje się nam pozostałością tej bizantyjskiej zaskorupialności, którąby rada społeczeństwa ruskie ogrodzić jakimś murem chińskim, a przy

końcu wieku 19., kiedy każdy naród, dla osiągnięcia swego celu i spełnienia swojej misji kulturowej, ogłada się za jakimś sojuszem, aby nim wzmocnić swoją siłę, swój wpływ, wydać się kompletnym anachronizmem.

Jeżeli już komu, to w pierwszym rzędzie biskupom i przedstawicielom duchowieństwa ruskiego, wypadło zadość uczynić zaproszeniu na zebranie i być tam gośćmi. A gdy by i świeccy Rusini byli tam podążyli i dali wyraz potrzebom społeczeństwa ruskiego na polu kościelno-narodowym, nie byłoby z tego wyzyczo netylko nie złego, a przeciwnie wszelkie rozumne i godne objawienie swoich potrzeb, myśli i zapatrywań, może przyczynić się do pożytecznego wyjaśnienia naszej sprawy kościelno-narodowej, która netylko naszym najbliższym sąsiadom jest tak mało zrozumiała, ale niestety i w naszym społeczeństwie ruskiem jest mało zrozumianą.

Długo wielką wagę przypisujemy głosowi Jego Exc. metropolity, który w szerokiej, gruntownej przemowie naszą sprawę kościelno-narodową postawił tak jasno i wyrażnie, jak dotychczas żaden z ruskich biskupów nowoczesnych.

Tu przytocza *Prawda* mowę ks. metropolity, podkreślając oświadczenie jego, że „ruską indywidualność narodową może ochronić jedynie tylko kościół katolicki w obrządku wschodnim“.

Długo rozważone zwłaszcza tym ustępem *Prawdy*, że Rusini powinni brać udział w „politycznych“ okazjach Polaków, woła: „Jak można szukać sojuszu z tymi, którzy nam zabrali Twezęp? Pozewić *Długo*, zapomina, że parę tygodni temu gotowały się nowe Twezęp w wschodniej Galicji, powstał krzyk okropny między Rusinami, a ów potępiony przez *Długo* biskup ks. Kulowski dał buntująco-yym się pieniędzy na pokrycie konkurencyjnej — i nowa edycja Twezęp się nie pojawiła? Czemu Rusini nie postąpiłi tak z Twezępami?... Czyż mieli Polacy Rusinów wyręczać w tej sprawie, którą oni powszechnie uznali za narodową ruską? Drugą lekcję daje radykalna ruska *Prawda Długo* w sprawie językowego reskryptu krajowej dyrekcji skarbu, pisząc:

„Oprócz szkoły należałoby zwrócić baczność na zmoskwiconie „jazyczyjje“ także w urzędach i publikacjach urzędowych. Dosyć wziąć do ręki *Wstnik zakonow* (ruskie wydanie ustaw i rozporządzeń państwowych) albo tak zwane „drukorty“ urzędowe, aby się przekonano, że nasi moskalofili powsuawali swoich polepczku na takie posady w ministerstwach, do których należy staranie o publikacje urzędowe, z których dotychczas nienależy żądano pożytku dla społeczeństwa ruskiego, ile że wychodzą w języku ani dla Rusina ani dla Moskala niezrozumiałym.

Przeciw temu zmoskwiconemu „jazyczyju“, jakim się posługują u nas Narodny Dom, Stauropigia i niektórzy prywatni „starorusini“ — jak ich teraz *Długo* nazwała — wydała dyrekcja skarbu reskrypt do podwładnych urzędów, aby podań pisanych jazyczyjem zmoskwiconem nie przyjmowały, a wymagały podać pisanych po rusku, pol-

Na drugi dzień zgłosił się żandarm w kancelarii asekuracyjnej i zażądał od Wyszynskiego papierów legitymacyjnych; był bardzo grzecznym, a ponieważ pan Wyszynski nie był w możności natychmias ich sprodukowac, więc ponowi swą wizytę za tydzień, ale widzieć je musi, „bo teraz tak czas z tymi socyalistami, że posterunki żandarmerji surowy mają nakaz śledzić, niezajomych „wałęsajęcych“ się po okolicy“.

Punktualnie do tygodnia zjawił się żandarm znowu, a gdy Wyszynski i wówczas żądnych papierów nie miał, przygotował go na przykre i nieuniknione następstwo.

W kilka dni potem otrzymał Henryk wezwania z sądu, jako oskarżony o włóczęgostwo, albowim przydybano go „bez zajęcia, bez papierów i dokumentów, jako nie mógł się wykazać, iż ma środki do życia i do dalszej podróży“.

Wezwania to wręczył mu Bartłomiej dość zakłopotany. Henryk rzucił je na stół obojętnie.

— Co to jest, panie, co to znaczy? — Co znaczy? Nic; ściga mnie albo wróg stary, albo łaki słonimskie.

skru, albo po niemiecku. Reskrypt ten wywołał w lwowskich gazetach szeroką polemikę. *Włazycczym* naturalnie wystąpił w obronie moskiewszczyzny, a *Długo* rozbiegając z zasadniczego stanowiska tę sprawę, w obszernym traktacie o kompetencji władz urzędowych w sprawach języka, niebacznie zeszedło na tę samą drogę, i urzało się w sojuszu z *Włazycczym* Terazniejsze *Długo* wierzy nawet w lojalność naszych moskalofików i radykałów, i w osobnym artykule wzywa ich: „Wojujemy z sobą uczciwie! Błogosławieni wierzący — dodaje *Prawda*“.

*Długo* do żywego dotknięte zarzutem sojuszu z *Włazycczym* w takiej sprawie, odpowiada, że władze urzędowe byłyby kompetentniemi w tej sprawie, gdyby sami szczerzy Rusini zozstrzygali, — „my przecież wiemy, jak polska burokracja jest ciemną w ruskich sprawach, — wedle jej zapatrywań każdy Rusin, piszący do urzędu po rusku, jest już dlatego... Moskałem!“ (Jak widzimy, wykręt, na który powinooby *Długo* wziąć sobie patent.) „Już to u *Prawdy* — dodaje *Długo* — niemal zasadą się stało, że wszystko musi być dobrem dla Rusinów, co jest złem dla moskalofików. A ono nie zawsze tak być musi, jak oto i na wspomnianym reskrypcie widzimy“.

*Prawda* poruszyła także sprawę reformy ruskich seminariów duchownych, pisząc: „Władze duchowne, pragnąc ochronić młody kler od wpływów moskalofilijskich, musiły obmyśleć sposób lepszego i pewniejszego dozoru nad alumnami. Rozumnie się samo przez się, że nasi moskalofilo podnieśli wielki krzyk z tego powodu, jak to prosie, które wór drze a kwiczy“.

Jednakowoż także *Długo* uznało się dotknięte tym przytykiem *Prawdy* i odpowiada: „Nam się zdaje, że w takiej sprawie, jak rozwiazanie seminariów, rozstrzygały także inne okoliczności, a nie sam moskalofilizm, dlatego kwik „prosięciu“ to jeszczeby nie wielkiem był lichem“.

Gdyby które z pism polskich z takimi, jak właśnie *Prawda*, wystąpiło argumentami w tych sprawach — jaki by to powstał alarm w *Długu* i *Włazycczym*! „Polacy pragną zgubić narodową ruską i obrządek ruski, i wznieśli się zabić Ruś! — trąbionoby całemi tygodniami i jeszcze po latach odgrzebywanoby to wspomnienie. Ale że *Prawda* — organ niezawodnie antipolski, a więc echt ruski — występuje z temi argumentami, *Długo* się tylko kurczy pod kropidłem radykalnym.

## W kwestji eksportu zbożowego Rosji.

Lwów d. 4. sierpnia.  
Wojny cłowe, rewolucye, okupacje krajów na ostatnich kratach Azyi, strajki czteromilionowe robotników, bankrotwa i likwidacje, oto hasła chwili. Nie dziw, że od wielu już lat targi handlowe i gieldy nie były w tak gorącym usposobieniu niepewności, wycekiwania, obawy o jutro. I w Niemczech i w Rosji zarówno odczuwa się dziś już możliwa następstwa formalnego zamknięcia granicy. Rosyjski minister skarbu przed kilku dniami dla

postrzymania spadku kursu rubla zakupił kazał za 5 milionów walorów rosyjskich w Berlinie. Rząd niedawno temu wydał surowy zakaz spekulowania walutą zagranicą, a sam widzi się zmuszonemu obchodzić własny zakaz. *Prawda*, że rosyjskiemu skarbowi mogło tylko na tem zależeć, aby nie sprzedawano rubli, że chętnie popierałby on wszelkie kupna pieniędzy, gdyby taka spekulacja jednostronna możliwą była! Chęć ochronić pieniądz państwowy od fluktuacyj połączonej z nadmierną podażą, choćby odpowiadał jej nawet w pewnych chwilach popyt, musiał zsalsonić się etyceznym względami i zakazał wprost eksportu papieru a na ruble wywołone należały wysydziane „do statystyczne“ niby dla skonstatowania, ile rubli emigruje z ojczyzny. Clo to przypomina stary środek jednego kałifa arabskiego, który pod pozorem obliczenia swoich poddanych należał pogłównie na każdego mieszkańca, aby po wpływieniu złotówek zestawio statystykę ludnościową.

Jakie rezultaty osiągnęli skarbi rosyjski ze swego dla statystycznego, nie wiadomo jeszcze, ale to pewna, że nie uda mu się chyba utrzymać wysokiego kursu rubla w pierwszych przynajmniej czasach wojny cłowej z Niemcami. Pięćset sześćdziesiąt milionów marek wywozu do Niemiec, z których trzydzieści milionów na samo zboże przypadało, musiało być wapienia wpływającego na kurs walorów rosyjskich zwłaszcza że Niemcy mimo wojny finansowej podjęli swego czasu przez Bismarka, nigdy nie pozbyły się całego zapasu papierów rosyjskich a w latach ostatnich na nowo i niemalo zaangażowały się w rozmaitych pożyczkach swojego sąsiada. Teraz w Berlinie sprzedają się renty i ruble a działa to netylko na wiedzisko gieldę, nie mającą wielkich spekulantów, ale i na paryską.

Jak też ułożą się stosunki w najbliższych miesiącach? Jak dostanie się zboża rosyjskie na targ, za czym pośrednictwem i do jakich krajów? W Rosji liczą na Austro-Węgry. Nalożono już taryfę minimalną, która obowiązuwała ma dla austro-węgiejskich towarów aż do dalszych ustępstw na wzór tych, które Francji przyznano. Ale czyż zboże rosyjskie w Austro-Węgrzech znajduje konsumentów? Któż będzie kupował żyto oclone po trzy marki w Czechach, czy w Tyrolu, kiedy za najlepsze gatunki tego zboża płaci się w kraju 7 zł. Rosyjski konkurent musiał przeto aż do Wiednia, czy Buda-pesztu za taką cenę i tak dobre gatunki dostawiać? Trzymawłoby po straceni kosztów ekspedycyj, przewozu, prowizji, należności i magazynowych i cla (najsukrotniej razem obliczonych na 280—3 zł.) za swoje żyto 4 zł. Chodby więc Rosja nudała się za całe trzydzieści milionów marek sprzedac zboża w Austro-Węgrzech, straciła ona na wojnie cłowej z Niemcami na handlu zbożowym około 129 mil. marek rocznie tj. 775 mil. zł. w. a.

Smak taka oczywiście włąpnąć musi na kurs rubla i na wartość papierów rosyjskich. Obliczenie to nie jest naturalnie ścisłe, i tylko jedna ewentualność zbrojaca całego targu w Austro-Węgrzech mu za warunek. Zdobycie zaś tego targu w takich rozmiarach jest niemożliwością, gdyż Austro-Węgry mają „dosć trudności“ na zbycie własnego zboża i choćby handlarze zbożowi chcieli lepsze gatunki zboża krajowego odjąć konsumcyi wewtę-

## Rodzina wykłętych.

Szkic powieściowy

„KOLIZYI OBOWIĄZKÓW“.  
(Ciąg dalszy.)

— Jak pan będzie twardy, będzie pan miał przeżo wrogów, takie ciche wrogowie, co pan ich nie będzie widział, a takie mocne, co pan nie będzie im mógł dać rady. To będą wielkie wrogi, bo pan im odebrał zarobek, chleb, kiepski chleb, ale chleb! Gdzie oni pójdą, z czego oni będą żywić swoje drobne dzieci? Ja z panem mówię otwarcie, bo pan jest wielka głowa i pan sam wie, że ja prawdę mówię. Na co panu parosto wrogów, kiedy pan może mieć parosto przyjaciół, co będą pilnować pańskiego dobra i pracować za pana? Prawda?

— Ja nikogo chleba nie pozbawiam, ci sami ludzie będą zarabiac także u p. Słonimskiego.

— To już jest inny interes. U pana Słonimskiego, to oni będą służyć, a u Kubeka to oni byli spólniki. Niech pan porzuci ten interes, Kubek zapłaci odstępnę.

— Ja żadnego interesu nie zrobiłem i od żadnego nie mogę odstąpić, a p. Słonimski nie chce o tem słyszeć, aby odstąpić, zresztą pogadaj pan z nim.

— To źle! bo my wiemy, że p. Słonimski bez pana przez lat dwadzieścia nie zrobił takiego interesu i jeszcze nie zrobił takiego interesu i jeszcze przez lat sto, jakby pana nie było, toby go nie myślał robić. Jeszcze raz proszę, ustap pan, aby nie pożałował!

— Powtarzam, że to nie zależy ode mnie, idź pan do p. Słonimskiego.

— Więc nie?

— Nie.

— Powtarzam, że to nie zależy ode mnie, idź pan do p. Słonimskiego.

— Więc nie? — Nie.

— P. Kubek polecił mi zrobić jeszcze jedną propozycję: Przyjm go pan do spółki na połowę.

— Powiedziałem już, że tylko p. Słonimski może to zrobić.

— Ale pan możesz namówić pana Słonimskiego. Co on znaczy! wszyscy wiedzą, że on jest jak dziecko, co on robi? on nie rozumie, Panie Wyszynski! Gadajmy jak rozumne ludzie. Co panu przyjdzie z tego interesu? sam,

ani pan będzie mógł z niego korzystać jak się należy, ani pan będzie używał. I dla kogo to wszystko, kto z niego będzie miał korzyść? eudzy ludzie, pan nie! W spółce z Kubekiem łatwo pan siano skosi i sprzeda, bez niego nie pan nie zrobi! Pan może na swoją rękę zarobic... pięćset...chcę mówić tysiąc...dwa tysiące koron, jak pan tak zrobi, że Słonimski odstąpi albo chociaż przyjmie Kubeka do spółki.

Licytował sam siebie i mówił coraz prędzej patrząc przestraszony na srogi ogień, które błyskały w oczach Wyszynskiego.

— Czyż już skończył? Powiedz swemu Kubekowi, że taki podlec jest ten, którego on do mnie posłał, jak ten co go posłał. Ja nie handluje ani sobą, ani swoim honorem, ani swoim chlebowadawcą. Rozumiesz! a teraz bierz albo procent, albo pieniądze i marsz za drzwi!

— Co się pan gniewa? Co pan mnie hańbi! takie interesy robią się na całym świecie! Minister robią taki interes, wielkie bankierowie to się nazywa eskont w świecie kupieckim.

— Nie mamy o czem mówić. Skończono. Bierz pan pieniądze i za drzwi!

W sądzie po długich protokolach oświadczo Wyszynskiemu, że tym ra-

zem jest uwolniony od winy i kary, ale na przyszłość niech się postara o dokumenty.

Henryk odcetchnął, ale spokój nie trwał długo, bo ni bawem polecono mu ze starostwa, by przedłożył papiery legitymacyjne lub opuścił powiat.

Bartłomiej burzył się Henryk uśmiechał.

Sprawa odwlekana i odkładana z terminu na termin, toczyła się — a chociaż dziesięć razy zdawało się, że już jest ubita, dziesięć razy odżyła, jakby niesdycona i oduawiana poruszeniem niewidomej jakiejś sprężyny. Wreszcie urząd parafalny jakiejs zapadłej podkarpackiej mieściny, nadesłał metrykę urodzenia i za wstawieniem Gadomskiego i Słonimskiego, którzy wykazali, iż Wyszynski zajmuje posadę rządcy folwarku, zezwolił pan starosta na jego pobyt w Słonimiu.

Starosta niechętnie to uczynił, a Gadomskiemu pokazywał poufne doniesienia przeciw Wyszynskiemu, wniesione wedle zdania pana starosty, przez osoby bardzo wiarogodne, których wymienić nie mógł.

Starosta też z całą życzliwością polecił Gadomskiemu, aby uwiađomił o tem biednego Słonimskiego.

— On sam tak mało zna się na interesach, powiedz mu pan, to niebezpieczny człowiek! Dlaczegoż go nie przypieć pod bokiem, oddać mu się z duszą i ciałem; opowiadają w mi-ście, że mu nawet powierzył kasę asekuracyjną; to się przecie nie godzi! Wszak to honor jego starego imienia!!! Czyż nie znajdzie oblowka innego, przeciw tylu jest ludzi żadnych chloba! Jak się można tak zdać na łaskę nieznanego człowieka, więtego po prostu z p.ł p.ł! Starostwo wdrożyło wprawdzie dochodzenia i zaprzywodziło owego człowieka, sądy i wszystkie władze ubezpieczeniowe, nikt jeszcze o nim nie umiał nic powiedzieć, a to milczenie jest przeciwie bardzo znaczące i zagadkowe. Ten pan nie był nigdzie znany, to dąje do myślenia.

Gadomski zafrasował się tem bardzo; przynawał w duchu, że głównie reflektując na Wyszynskiego nakłonił Jerzego do zawarcia kontraktu, inaczej bowiem nie byłby nigdy pomyślał o tem, spodziewał się przeciż, że Słonimski poinformował się dobrze o swoim pełnomoenniku.

(C. d. n.)

trzej i zastąpiwszy je sprowadzonym zbożem rosyjskim wysłał do Nie... nie uda im się to, jak sobie optymiści petersburscy wyobrażają. A że po ole 7-60 marki do Niemiec wprost z Rosji zboże wysłać jest niepodobnym, przeto oświadczył, że będzie produktem rosyjskim do Szwajcaryi, Belgii i Francji; ale im dalej na zachód zboże się dostaje, tem dotkliwiej jest konkurencja Ameryki, tem mniejszy popyt za żytem (którego w Niemczech najwięcej potrzebują), tem droższym transport. Owe więc 775 miliona zł. straty rocznej bardzo urosła mogą w walce o nowe tarygi zbytu.

Z drugiej jednak strony Niemcy nie mogą bez końca i miary chleba okładać. Gdyby nie potrzeby skarbu państwowego, to dla zbożowe, mimo krzyku agraryszów dawno już porządkowałyby z budżetu Niemiec. Ale mając to za własnie wybitny charakter finansowy i to że utrzymuje przy życiu, a równocześnie dowodzi ich całej niesprawiedliwości. Rolnik bowiem jak i fabrykant wtedy tylko ma prawo ochrony swojego produktu, jeśli jest w możności zaspokoić potrzeby ludności. Jeśli tej zdolności do wytworzenia czy to ilości potrzebnej, czy to jakości nie posiada i jeśli z góry zapowiedzieć i przewidzieć można, że tej zdolności nigdy nie posiadzie, tedy nakładanie ceł na obcy produkt jest ciężką krzywdą wyrządzoną konsumtentom.

Dlatego dziś już przepowiedzieć można ostateczny upadek wszystkich ceł zbożowych w Niemczech. O dochody finansowe postara się rozsądna polityka podatkowa, a o krzyki agraryszów nikt trochę się nie będzie, najmniej zaś uwzględniać je będzie patron ich obecny Bismark, który w Hamburger Nachrichten znowu nawołuje do wytrwania w wojnie ekonomicznej z Rosją, a do zbliżania się politycznego do niej.

Taki klasowy egoizm ma już od dziś dni swoje policozne.

Dla nas zaś otwiera się nie bardzo świetna perspektywa potopu zbożowego od wschodniej granicy.

### Otwarcie trzech nowych dyrekcji skarb.

W ostatnich dniach lipca i pierwszych dniach sierpnia odbyły się uroczyste otwarcia trzech nowych dyrekcji skarbowych w Żółtym, Brzeżanach i Czortkowie, w których wzięli udział p. wiceprezydent Korytowski, wysławiając wszędzie mowy, mające ogólniejsze znaczenie i dla tego przebieg tych uroczystości podajemy.

D. 30. lipca odbyło się w Żółtym uroczyste poświęcenie gmachu, wystawionego dla nowo utworzonej Dyrekcji okręgu skarbowego. Przybyłemu ze Lwowa wiceprezydentowi kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowskiemu towarzyszyli radcy Götiz, Jabłonowski, Fritz, Prokopowicz i szef biura prezydyjalnego Klusik.

Po powitaniu na dworcu, zebrani udali się do gmachu dyrekcji skarbu, gdzie odbyło się według obu obrządków uroczyste poświęcenie wszystkich ubikacji przez kantonika ks. Bancha i superiora Zakonu Bazylianów ks. Malezyńskiego, poczem zebrano się w sali sesyjnej, gdzie do zgromadzonych miał dłuższą przemowę wiceprezydent pan Korytowski. Przedstawiając historię administracji skarbowej w Galicyi wykazał, że z rozwojem stosunków ekonomicznych kraju i po wprowadzeniu licznych nowych ustaw skarbowych, zarówno w interesie służby, jak w interesie samogó publiczności, z dawniejszym systemem stanowiący rozbrat wzięci należało. Korona dzieła nowej organizacji jest utworzenie 9 nowych dyrekcji okręgów skarbowych, z których 3 z dniem 1. sierpnia br. wejdą w życie. Dalej podniósł p. Korytowski, że władze skarbowe naszego kraju staną wkrótce na wysokości swego zadania i że w duchu obywatelskim postępować będą. Następnie przemawiał dyrektor żółtawskiemu okręgu skarbowego, radca Bililński i wyraził w imieniu swoim i podwładnych urzędników zapewnienie, że w myśl co dopiero wypowiedzianych, a urzędnikom skarbowym dobrze znanych intencji, pracować będą z całą gorliwością i ze skupieniem wszystkich sił dla dobra państwa i kraju, starając się prztem pogodzić zawsze ściślość w wykonywaniu obowiązków służbowych z interesami kontrabu-

entów. W końcu wyraził pan radca Bililński w imieniu urzędników wdzięczność za skuteczną usiłowania wiceprezydenta Korytowskiego około poprowienia bytu urzędników skarbowych w Galicyi.

Po ukończeniu uroczystości odbyło się w sali radnej magistratu przyjęcie, urządzone przez reprezentację gminy miasta Żółtawki. Szereg toastów rozpoczął burmistrz p. Rozwadowski toastem na cześć cesarza. Przeszłiżki radcy Rady pow. p. Tadeusz Starzyński toastował na cześć p. Korytowskiego, poczem tenże wypowiedział toast na cześć prezesa Rady pow. żółtawskiej i na cześć burmistrza Żółtawki. W przemówieniu jego dał wiceprezydent, że uśmienie jego dążeniem i powierzonej mu administracji było i będzie zawsze, przy gorliwym i sumiennym spełnianiu swoich obowiązków stworzyć harmonię najpełniejszą między obywatelstwem a władzą. W dalszym ciągu mówił p. Korytowski: Z ziemią i z tym prastarym żółtawskim grodem łączą się pełne słowa wspomnienia, tradycje trzech rodów otoczonych aureolą bohaterstwa, poświęcenia i ofiarności w krwi i mieniu: tradycje dzielników rodów Żółtawskich, Daniłowiczów, Sobieskich. Najświetniejszą chwilę swego panowania spędził na król Jan III, a w tym czasie, jak świadczą listy, pamiętniki i zapiski współczesne, na zamku żółtawskim koncentrowało się polityczne życie całego narodu. Przebywali tu nuncjusze św. Stolicy Apostolskiej, zjeżdżali się posłowie zagranicą, odbywały się narady, uroczyste przyjęcia, uczty i igryzka. Tu zawierano umowy, zjad wychodziły uniwersały i rozkazy wojenne, zjad rozciągała się baczność na kresy wschodnie... Po długim letargu obecnie gmina Żółtawki do nowego zbudziła się życia. Liczne nowe gmachy publiczne, które w krótkim czasie jakoby z ziemi wyrósły, ład i porządek, czystość i schludność, jakie tu widzimy, świadczą o ruchliwości i duchu przedsiębiorczym, o poczuciu obowiązków wobec kraju i państwa, o dobrej i zaradczej administracji miasta. Zabiegom i gorliwości prawego i pełnego poświęcenia naczelnika gminy, poparcia świadłego i wytrawnego naczelnika politycznej władzy, oraz wydzielu Rady powiatowej i patryotycznemu współdziałaniu lokalnego obywatelstwa, powiodło się niejednokrotnie w celu zachowania resztek świetnej przeszłości zabytków dla wieków potomnych, niejedno stworzyć w celu podniesienia i upiększenia tego miasta. Niech Bóg dalszym chwalebnym staniam i zabiegom błogosławi! Nowa władza skarbowa, której siedzibę cofkto poświęciliśmy, w duchu obywatelskim kierowana, popierać będzie, o ile to w jej zakresie działania wejdzie wszelkie wasze szlachetne przedsięwzięcia."

Sędzia powiatowy z Mostów p. Graf wznosił toast na wzrost i utrwalenie poczucia moralności podatkowej, poczem dr. Korol w dłuższym przemówieniu po rusku pościł ludność włością ruską opiece wiceprezydenta. Mowca oświadczył dalej, że "jako zwolennik ruskiego stronnictwa narodowego" (!) uznaje słuszną tendencję okólnika wiceprezydenta, dotyczącego używania języka ruskiego w podaniach, obawia się atoli, aby podwładne organa skarbowe nie nadużyły tego reskryptu.

Na przemówienie to dr. Korola wyraził p. wiceprezydent Korytowski swe podziękowanie za żywcie ocenienie jego dotychczasowej działalności i wyjaśnił, że powodem do wydania wspomnianego reskryptu były podania jednej z ruskich instytucji ułożone w języku, który wedle osiągniętej opinii fachowej ze wszech miar kompetentnej, nie był wcale językiem ruskim. Mowca zapewnił, że w urzędowaniu nie zna żadnych różnic narodowościowych lub wyznaniowych, co się za toczy podniesionych możliwości nadużyć z wspomnianym reskrytem, których poseł Korol obawia się, wyraził p. wiceprezydent, że zupełnie jest o to tego spokojny.

Po toaście wniezionym na cześć duchowieństwa, radca Bililński wznosił kieliach na pomysłność załogi żółtawskiej w ręce majora hr. Ludolfa, na cześć uroczystości zakończono.

Nazajutrz d. 31. lipca odbyła się uroczystość inauguracyjna nowej Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach. Po solennym nabożeństwie, odprawionem w kościele farynym i w cerkwi, i po poświęceniu gmachu wedle obu obrządków, przemówił ks. kan. Solecki, życząc wszelkiego powodzenia i błogosławieństwa Bożego nowej instytucji.

W odpowiedzi podziękował wiceprezydent Korytowski zgromadzoną za współudział w uroczystości, zapewniając ich podobnie jak żółtawskich obywateli, że cała administracja skarbowa ściślo i gorliwie spełnianiem swych obowiązków dążyć będzie, działając w duchu obywatelskim, do stworzenia jak najpełniejszej harmonii między obywatelstwem a władzą. Polecając brzeżankom dyrekcji życzliwości i opieki obywatelstwa nowego okręgu skarbowego, wznosił wiceprezydent okrzyk na cześć monarchii, który wszyscy obecni powtórzyli.

Z kolei powitani wszyscy reprezentanci władz nową dyrekcją, zapewniając o swej wiernej życzliwości i chęci stworzenia i zachowania najściślejszej harmonii z nową władzą skarbową. W końcu ks. kan. Koruba, wiceprezes brzeżawskiego powiatu, serdecznie słowa powitał p. wiceprezydenta i nowych urzędników skarbowych w Brzeżanach imieniem powiatu. Podniósł konieczność harmonii między obywatelstwem i państwem i pocięł troskliwej opiece język i narodowość ruską u nowej władzy skarbowej, zaznaczając już na wstępie zaufanie do jej działalności. Po tej uroczystości zwiędzał p. wiceprezydent biura dyrekcji urzędu podatkowego i magazynu tytoniowego. Po tem podjęmował dyrektor okręgu, radca Bazyl Saa Jav. p. wiceprezydenta, reprezentantów i wicewładz.

Dnia 1. bm. odbyło się otwarcie dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie. O nabożeństwie i poświęceniu budynków wiceprezydent i wicewładz podziękował im i gminy tym, którzy utworzenie czortkowskiej dyrekcji spowodowali, następnie zaś tym wszystkim, którzy ułatwili gminie wybudowanie gmachu dla nowej instytucji, w szczególności zaś p. dyrektorowi lwowskiej kasy oszczędności, Franciszkowi Zimie, za udzielenie potrzebnego w tym celu kredytu, poczem oddał nowy gmach do użytku administracji skarbowej, do rąk wiceprezydenta.

W odpowiedzi na to przemówienie zajął wiceprezydent Korytowski, iż oprócz rocznego kreowania po 12 nowych urzędów podatkowych w kraju, oprócz lepszego uposażenia straży skarbowej i lepszego jej wykształcenia, oprócz dalej stopniowego pomnażania sił urzędniczych wszelkich kategorii dyplom, dopóki wszystkie urzędy nie zostaną zupełnie obsadzone liczną kadrą urzędników — jeszcze nadto wejdą w r. 1894 dwie nowe dyrekcje okręgowe w życie. Rozkład sprawiedliwy i odpowiedzialny stosunek krajowym pracującym w urzędach skarbowych zapewni administracji to poważanie i tę ufnosć obywateli, która nieodzownym jest warunkiem harmonii między władzą skarbową a ludnością, opłacająca podatki i bez której należyte funkcjonowanie wszelkiej władzy jest wielce utrudnionem, jeżeli nie uniemożliwionem.

W dalszym ciągu swego przemówienia rzekł wiceprezydent: "Działalność władz skarbowych toczy się niezawodnie najuczciwiej strony natury ludzkiej, wkracza najwięcej w sferę interesów i korzyści prywatnych, przypomina twarde nieraz obowiązki każdej jednostki wobec państwa, domagając się ich regularnego i stałego spełnienia. Ale sumienne i gorliwe spełnianie trudnego, a powialek może i przykrego zadania, łączącego należy z obywatelskim poczuciem. Wierzcie mi panowie, że administracja skarbowa bynajmniej nie stoi w sprzeczności z enotną obywatelskiem. Może kiedy zle zrozumiana gorliwość, albo też surowość i szorstkość pojedynczego urzędnika była powodem pewnych przykrości. Zdarzyć się to może, zdarzyć się nawet musi w korpusie złożonym z kilku tysięcy funkcjonariuszy. Z wdzięcznością też przyjmujemy i przyjmować będziemy zawsze podanie każdego takiego faktu do naszej wiadomości i w każdym wypadku starać się będziemy z bezwzględnie poprawić, a stronie pokrzywdzonej dać zupełne zadośćuczynienie."

"Głosnym skargom na wrzeczony jakiś system ucisku, wołaniu na alarm, że ostatecznym społeczeństwu krzywdzą się dzieje, brak usadzonej podstawy. — Nie możemy więc się zgodzić ze skargami tych, którzy w skutek mylny lub niedokładnej informacji, w najlepszej wierze przedstawiają fakty, na podstawie których, albo tych, którzy systematycznie usuwają się od spełniania swych obowiązków; a stanowiąc zarządcz się musimy przeziwać skargom takich, — co niestety także się zdarza — którzy z dość luźnym sumieniem ewtują wrzeczom fakty z lat dawno ubiegłych, za które przecie pod żadnym warunkiem obecnej administracji skarbowej do odpowiedzialności pościągnąć nie można, lub ilustrują twierdzenia swoje faktami, na które dowód zestawić trudno było, a w każdej instytucji skarbowej, nawet w szkole, upatrują system ucisku fiskalnego.

"Uśmienie naszym staraniem jest i zawsze będzie, aby społeczeństwo nabrało zupełnego przekonania, że we władzy skarbowej, spełniającej gorliwie i z całą ściślością sw

obowiązki, nie ma wroga, lecz przyjaciela i obrońcę. Nie chcę wspominać o nadużyciach, o rozmyślnym i świadomym omijaniu ustaw i przepisów, jednym słowem o zdarzających się jeszcze tu i owdzie nierzetelnościach, niweczących wzajemne zaufanie we wszystkich stosunkach i umowach; ale mam tu na myśli naporóż niewinną, a jednak szkodliwą i zgubną, pono dawną i bardzo rozpowszechnioną wadę niekulturalności i zaniedbywania obowiązków, zresztą niezaprzeczonych i nieuniknionych.

"Władze skarbowe przedewszystkiem mogą do tego przyczynić się, aby te wady, która ze stosunków publicznych stopniowo i do życia prywatnego przechodzi lubi, skutecznie wykorzenić. Doświadczenie mianowicie nasze własne uczy, że ściślość i dokładność w życiu codziennem trwałe i obfite przynosi owoce, niż wszelkie porępy i ofiarnosć jednej chwili. Miękką i niezrądną władza rozluźnia sumienie i rozbraja społeczeństwo dla wszelkiego rodzaju złego; natomiast władza, która świadomością swych celów, energią, hartem i krzepkością będzie się mogła poszczycić, wdroży społeczeństwu do enot, stanie się dzwignią dobrodruja, podstałą dobra państwa i kraju. Z tem niezachwianem przeświadczeniem, z takim zrozumieniem swego zadania, przystąpi do pracy nowa dyrekcja okręgu skarbowego w Czortkowie."

Z grona reprezentantów okolicznych powiatów powitał przez czortkowski Rady powiatowej dr. Stanisław Rudrof imieniem powiatu wiceprezydenta, życząc szczęścia nowej instytucji i polecając jej opiece okoliczną ludność, w szczególności zaś lud wiejski.

W końcu przemówił dyrektor nowego okręgu skarbowego radca Bilwin, dziękując p. wiceprezydentowi za wszystko, co zdołał dla polepszenia doli podwładnych i burmistrzowi za takie umieszczenie nowej dyrekcji, jakie odpowiada jej powadze i jej zakresowi działania.

O godz. 2 odbyło się przyjęcie, urządzone staraniem gminy w pięknie udekorowanej sali Rady powiatowej. Na przemówienie burmistrza, który imieniem gminy dziękując dr. Korytowskiemu za doznane dotychczas względy polecił ją i na przyszłość jego opiece, odpowiedział wiceprezydent Korytowski:

"Na kresy wschodnie, które dziś po raz pierwszy wiedziam, była niegdysież bezustannie zwrócona uwaga rzeszypolitej, nieraz nawet całej Europy. Zamek czortkowski, którego mury opuszczone dziś sterczą ku niebu, mury św. Trójcy, chociażka twierdzą niejednokrotnie stawiły czoło napadom hord tatarskich, tureckich lub zastępom Chmielnickiego, a postrach ogarniał dalekie kraje Zachodu, za orecz chwytali musiałby całe ludy i państwa, jeżeli kresowe załogi nie zdołały powstrzymać najazdu bismarnow, jeżeli przełamane zostało przedmure chrześcijaństwa i cywilizacji. Ziemia te, która przesiąknięta tysiącami najlepszych synów kraju skończyło w tureckiej lub kozackiej niewoli. Jeszcze nie upłynęły dwa wieki, jak te ziemie po raz ostatni przestały należeć do kamienieckiego baszłyku, jak z bazyli czortkowskiego zamku zdjęto półkiszę. Wśród nieustannych bojów poryły na kresach dnie i lata, a w kraju śledzono pilnie czynów, walk, niebezpieczeństw i zniofów wojowników. Twardo to była szkola. W zwartych szeregach tej służby, w karności, zakorzenionych tradycjach, wyrobionych mocno opiniach, przyswajał sobie kresowy wojownik cnoty publiczne, nabierał zdolności do zbiorowej służby po powrocie do domowego ogniska. Z ustaniem zapasów na kresach, dużo rycerzy cennyh przyniofowało utracić powoli ryerstwo polskie. Dnie kresy wschodnie inne mają powołanie. Są one kończynami kultury zachodniej. Z przyjemnością stwierdzę wypada znaczny postęp tych okolic na polu ekonomicznem, rozwój na polu oświaty i cywilizacji. Dalszego postępu, dalszego rozwoju całem sercem życzymy. A nowa władza skarbowa w duchu na wskroś obywatelskim kierowana, popierać będzie wszelkie Wasze szlachetne zamary."

W końcu wiceprezydent wznosił toast na pomysłność obywatelstwa i całej ludności wszystkich obrządków czortkowskiej, brzeszowskiej i husiatyńskiej ziem i na pomysłność miasta Czortkowa w ręce marszałka czortkowskiej ziem i burmistrza m. Czortkowa.

Przez czortkowskiej Rady pow. dr. Rudrof wznosił kieliach na pomysłność stanu urzędniczego, poczem toastowali jeszcze p. Wybranowski, p. Komarnicki, radca Bilwin, adwokat dr. Czaczkowski, powinął OO Dominików ks. Nowakowski, p. Gamski,

major Pistel, wójt z Kossowa Teodor Leskóv i p. Witosławski.

Na tem zakończył się uroczystość otwarcia trzech nowych dyrekcji skarbowych i prezydent Korytowski wraz z radcą Kluskiewiczem wrócili do Lwowa.

## KRONIKA.

Lwów dnia 4 Sierpnia.

**Oznaczenia.** Papięz mianował członków gr. kat. kapituły przemyskiej: archidyakona ks. Lityńskiego swoim prałatem domowym, a proboszcza katedralnego ks. Podolińskiego i kanclerza ks. Czzechowicza szambelanami papieskimi. Instalacja ośnoda obędzie się w gr. kat. katedrze przemyskiej w niedzielę.

**Ze sfer adwokackich.** Dr. Izaak Mayer Berstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Delatynie.

**Stacya telegraficzna** weszła w życie z dniem 1. bm. w Sokołowie obok Stryja.

**Konkursy.** Prezydium krajowej dyrekcji skarbu rozpisalo z terminem czterogodniowym konkurs na kilka miejsc elewów górniczych w etacie zarząddw salinarnych w Galicyi i na Bukowinie.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza z terminem do 16. bm. konkurs na posadę ekspedienta pocztowego w Siemianiu obok Maksyówki, w powiecie zbarraskim, zaś z terminem do 19. bm. konkurs na posadę ekspedientów: w Tarnowie w pow. jasielskim, w Pławowie w pow. ciaszowskim, w Łosiciu w pow. borszczowskim.

**Zanotowaliśmy** onegdaj, że ostatni numer *Gasety przemyskiej* został poświęcony pamięci Teofila Wisniewskiego. Dnie czytamy w *Kuryerze Lwowskim* następującą uwagę: "Redakcyi *Gasety przemyskiej* należy się uznanie za wydanie numeru pamiątkowego, o którym wśród dusznej głądzidniej atmosfery cenzuralnej nawet myśleć nie można było. Są miasta, w których za zamiankę o tej rocznicy konfiktoowano pisma, tak, że na chwilę zdawało się, iż miasta te nie fortcznie znajdują się w stanie obłączenia. A przecie minęło już od roku 1847 lat 46 i zdawało się, że są to już fakty historyczne. Polecamy uwadze naszych postów jasrawe wypadki konfiskata, jakie zdarzyły się w ostatnich dniach *ex re* rocznicy. Będą one dla p. Rutowskiego cennym materiałem, który w komisji prasowej wywoła niezawodnie sensację."

**Na sądu przysięgłych** dla lwowskiego sądu kraj. karnego wylosowani zostali na piątą kadencję rok przysięgłych następujący pp.: Naftali Bach, właśc. real. dr. Władysław Balko, adwokat, Samuel Berstein, właśc. real. dr. Kazimierz Bliżinski, adwokat, Wolf Brunner, właśc. real. Ignacy Czaporowski, właśc. real. dr. Kazimierz Czarnik, adwokat, Antoni Enders, właśc. real. Ludwik Fedyk, właśc. real. Józef Feuster, dzierżawca dóbr Dziwkowa, Starego, Mojżesz Gelber, właściciel dóbr Nowosiódek kardynalskich, Ferdynand Gross, właśc. real. dr. Edwin Herschman, właśc. realności Mojżesz Horniker, wł. realn. dr. Adam Horwath, adwokat, dr. Dyonizy Janiński, adwokat z Rawy Ruskiej, dr. Maurycy Jekelles, adwokat, Bolesław Kapliński, dzierżawca dóbr Machonówka, Jakob Majer Klarfled, przedsięb. dostawowy, J. Klein wł. r. Aron Dawid Knopf, właśc. realności. dr. Marek Kronik, koncypient adwokacki, Maurice Letnik, właśc. realności, Wolf Leinbaum, dzierżawca propinacji z Wybranowic, Walenty Lipski, właśc. realności, Kazimierz Marmorosz, właściciel dóbr Karowa, Juliusz Mikolasch, właśc. realności, Gracyan Radomski, właściciel dóbr Jamelny, Jakob Rentschner, właśc. real. Samuel Schatzker, właśc. realności, Władysław Schmidt, właśc. realności, Zygmunt Sochacki, likwidator krak. towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, Gabriel Stauber, właśc. realności Leo Thom, właśc. real. dr. Ernest Till, adwokat i Aleksander Udrycki, właściciel dóbr Mostów Wielkich, na zastępstwo zaś wylosowani zostali pp.: Aleksander Barański, właśc. real. dr. Jędrzej Gojka, lekarz, br. Roman Gostkowski, profesor politechniki, dr. Piotr Kucharski, lekarz, Józef Leinkauf, spedytor, Wolf Mischel, właśc. real. dr. Wiktor Opolski, lekarz, dr. Roman Pilat, profesor wszechznicy i Błażej Skarżewicz, właściciel realności.

**Z Rady miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Marchwickiego, który zakomunikował, że towarzystwo upiększenia miasta Lwowa wniosło petycję do Rady miejskiej, aby pod pomnik Jana Kilinskiego, wznaczyła w parku stryjskim miejsce, na którym niedawno istniała cieplarnia, 2) co do budowy piedestału i jego kosztów postanowiła, co odpowiedne. Sprawa ta traktowana będzie regulaminowo. Następnie wezwwał p. Szaraniewicz magistrat interpelacya do zbadania całego sposobu wznoszenia kopca Unii Lubelskiej, który to sposób jest zdaniem interpelanta zupełnie nieopodwiedni. I ta sprawa będzie traktowana regulaminowo. Dalej udzielono urlopów pp. Roszkowskiemu, Loewensteinowi, Strohowi Gostowskiemu a wreszcie przystąpiono do sprawy kwatery dla wojska. Zgodnie z zdaniem referenta p. Strojnowskiego uchwalono na rok bieżący dla wojska wynajmąć szopy ceglaniane Schreniera na ul. Torosiewiczza. Mimo, że pobyt w nich jednego żołnierza przez dni 13 podczas tegorocznej koncentracji wojska we Lwowie gmina płacić będzie po 20 ct to jednak budżet kwaterunkowy nie będzie przekroczony, ale na przyszłość uchwalono wybudować gminne drewniane baraki dla wojska.

Uchwalono dalej zakupić 7 aparatów telegraficznych dla miasta a to jako rezerwe istniejących. Za czasów prywatnego towarzystwa telefonów korzystała gmina z rezerwowych telefonów bezpłatnie, obecnie musi za to płacić.

Sprawę protestu p. Jegermana przeciw wyborom do Rady miejskiej, wnieionego do trybunału administracyjnego, referował dr. Mażachowski. Uchwalono wnieść obronę i wysłać do rozprawy ustnej delegata miasta. Następnie uchwalono kredyt dodatkowy na ułożenie podług w barakach na Stryjskim koszmie 1200 złr., oraz wyasygnowano dla szchrońska brata Alberta 2000 złr. Propozycyę komendy obrony krajowej, co do wybudowania koszar dla 1 pułku ułanów i pomieszczenia tutaj, nieprzyjęto tak dla braku obowiązku do takiej budowy, jak i funduszu odpowiednich. Uchwalono natomiast zakupić kosztem 26.000 złr. kamienię p. Rybiskiego przy placu Halickim dla uporządkowania tego placu. Na budowę pawilonu miejskiego na wystawie uchwalono 10.600 złr. nieprzekraczalnych, z warunkiem, aby był tak zbudowany, iżby go można później przenieść do parku Stryjskiego, gdzie mógł służyć na restauracyę lub inny cel. — Nieprzychylna się natomiast Rada do udziału w kosztach budowy pawilonu sanitarnego.

Muzeum przemysłowe otrzymało 1000 złr. na wykanie robót adaptacyjnych w lokalu muzycznym. Komitetowi fundacyi im. Kościuszkii wyasygnowano pierwszą ratę subwencji miejskiej w kwocie 5000 złr. Zgromadzeniu braei Tercyarzy wyasygnowano oprócz uchwalonych przedtem 2000 złr., dalsze 3000 złr. na miejskie przyszkolne dla młodzieży. Dla zakładu sierót miejskich wybrano komitet złożony z pp. Borkowskiego, Łukawskiego, Mozera i Walichewicza. Sprawy nowego statutu zajmuje się magistrat już od 4 lat. P. Marchwicki proponował, ażeby przed uchwaleniem nowego statutu uzupełniono komitet jednym pedagogiem i jednym lekarzem i proponował prof. Ciesielskiego i dr. Weigla. Uchwalono to w zasadzie, co zaś do wyboru zaprawa uczyniła, aby decyzyę co do osób pozostawić sekcji szkolnej i sanitarnej.

**Popisowe strzelanie** p. Franciszka Wzeldaka obędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę d. 6. bm.

**Z dziełnka policyjnego.** Zarząd szpitala głównego odstawił do policyi celem ukarania chorych Olshewskiego i Góreckiego, którzy chorowu Kozakowi skradli pieniądze a nadto innego chorego, który kradzież widział, ciężko pobili.

Kieszonkowego złodzieja Mendla Heufelada, aresztowano wczoraj na targu w chwili, gdy operował zakupkiem kieszonie.

Wczoraj o godzinie 10 w noey w domu pod 1. 32 ul. Żółtawskiej, niejaką Fasowa wychodząc z domu, pozostawiła 2-letnią swoją córkę Klarę w towarzystwie 12-letniego chłopca, aby na dziecko uważał. Nadzór ten jednakowoż był niedostateczny, dziewczynka bowiem dostała się do kuchni i tu wpadła w baniek, pełny gorącej wody. Dziecko poparzyło się tak straszliwie, że w dwie godziny później zakończyło życie w męczarniach.

**Zwiedzenie kopali wielkieb** przy muzyce i spalaniu ogni sztucznych organizuje na dzień 20. b. m. Sokół wielicki. O bilety których ogółem tylko 400 wydanych będzie, należy się postarać wcześniej i to albo w Krakowie u p. Porysyńskiego albo w Wieliczce przy kasie.

**Wycięgi artylercyi** polowej o nagrodę odbędą się po raz pierwszy w Przemysku w d. 5. bm. na maćm Bloniu.

**Przemysł górniczy.** W ostatnich czasach powstało kilka nowych przedsiębiorstw

## W sprawie szkól.

(Przemówienie dr. Włodzimierza Kozłowskiego, przewodniczącego sekcji szkolnej na wicep katolickim, zajął obrady teje sekcji).

(Ciąg dalszy).

Dalszym zarzutem, którym tendencyjnie wojują, jest podejrzenie, jakoby stronnictwo katolickie dążyło do obniżenia poziomu szkoły. Nie obniżenia oświaty wpragnie stronnictwo katolickie, ale jej skupienia i zglebienia, a nie ułożenia, że każda rzecz w urządzeniu na papierze istniejąca udu sie w życie wprowadzić, przestrzedz musi przed planami państwowymi, zawierającymi masę różnorodnych przedmiotów, które w głowie nieprzygotowanego do nauki dziecka jedynie tylko chaos wywołać mogą, gruntownie ich się nauczyć w szkole nie ma czasu, a umysł przyzwyczajony obchodzić się powierzchownie z nauką, niczego ściśle wiazić i przetrwać nie umie, lecz zapoznany płytko i powierzchownie z wieloma rzeczami, popada jedynie tylko w niczem nieuzasadnioną zarozumiałość. A zresztą w nauczaniu przeciętne granice pojntności i zdrowia uwzględnic należy, któ-

rych bezkarnie nikt nie przekracza, mści się to bowiem na zdrowiu moralnem i fizycznym. Zapatrywania te stronnictwa katolickiego jednak, pedagogowie do innych wyznaczą należący a nawet pisarze liberalni podzielają.

Art. 4. angielskiego regulaminu szkolnego przepisuje jako obowiązkową naukę, którą ojeie ma dać dziecku, czytanie, pisanie i rachunki, minister oświaty w Anglii lord Sandon zaś w obronie tego regulaminu powiedział: „Nie myślę, że jesteśmy stronnikami ignorancji, ani też, że chcemy oświatę ograniczyć do rzeczy ściśle elementarnych; nie szkola winna mieć program szerszy, ale zarazem powinna odpowiadać potrzebom najbiedniejszego i najszkromniejszego ucznia i nie powinna się przed nim zatrzymywać, — wszędzie, gdzie jest głowa otwarta i zdolność życia, należy się starać ułatwić nabycie umiejętności i nie należy chować światła pod korzec. Ale dla młostwa tych, którzy z powodu położenia materialnego rodziców znajdują się w niemożności nauczenia się więcej, jak tylko rzeczy najściślej potrzebnych, wskazana jest inna miara, a jakimież prawem należycie rodzicom ofiarę przechodzącą ich sily.“

John Bright zaś mówi: „Pragnę, aby dziecko umiało czytać i rozumieć to co czyta, pisać tak, ażeby wyszytano to co pisze i rachować tak, ażeby z głównych operacyj rachunkowych zdało so-

bie sposob i nie dało się oszukiwać, a w ten sposób uczyni zadość wszystkim potrzebom swego stanu.“

W tym samym kierunku odzywał się drugi minister oświaty w Anglii za Förster, a dyrktor berlińskiego seminarium Diesterweg również stwierdził, że pamiętając o tem należy, iż dziecko jeszcze dojrzaniem nie jest i strzedz się przed przeładowaniem, które badeński dyrektor seminarium Scherr nazwał grzechem przeciwko naturze dziecka. A nawet taki przeciwnik szkoły wyznaniowej jak poseł Sness w przemówieniach swoich w Radzie państwa przyznał, że w szkole ludowej nadto wielu rzeczy uczy, a mimo to nikt tym pisarzm bądżto protestantem, bądźto liberalnym nie rzucal chęci obniżania poziomu oświaty ani też dążenia do ciemnoty. A szczególna, że ten sam dziennik, który zarzut ten przeciwko stronnictwu katolickiemu miosał, *Neue Freie Presse*, stwierdził, że dzieci w szkole nie są w stanie przetrwać wszystkiego, czego plan od nich żada.

Stronnictwo katolickie nadto wielu i nadto wybitnych w ostatnich czasach wydało pedagogów, ażeby nie zdołało uwzględnić postępu umiejętności wychowania, jaki od czasów absolutnych nastąpił.

Słyszcy się również często, że nam szkoły wyznaniowej nie potrzeba, bo szkola u nas jest wyznaniowa. Jakkolwiek szkola u nas znamion

szkoly wyznaniowej nie ma i wiele r ecy pod tym względem jest jeszcze niedostaje, nie da się zaprzeczyć, że ducha katolickiego jeśli nie we wszystkich, to w bardzo wielu szkołach naszych jest więcej, aniżeli w innych krajach.

Jest ono a tyle lepsza, że ze świadomością władz szkolnych nie wchodzi do niej nic złego.

W braku naukowców pozostawia tu i owdzie jednak materiał nauczycielski wiele do życzenia, a wielkość parafii w których na jednego księdza przypada niejednokrotnie po kilkanaście szkół, jest powodem, że w wielu okolicach ludność zna zasad wiary i stycznych konsekwency, jakie z nich wyciągnąć trzeba.

Szkoly, w których dzieci katolickie znajdują się w mniejszości, nieodpowiadają w wielu wypadkach katolickim uczniom rodziców. Stąd też i w naszym kraju prawne zabezpieczenie tego, co dobre, a odwrócenie tego co złe, jest potrzebem.

To, co dobre uczynił kraj, nie z powodu ustaw państwowych, ale pomimo ustaw państwowych, które za rządów liberalnych daleko bezwzględniej, aniżeli teraz zastosowano.

Szczerby ustaw wypełniała praca społeczeństwa, które przechodziło i przechodzi przez chwile apatii i otrętwienia, które podtrzymuje jednak i zagre-

wa do czynu łączność przywiązania do wiary z duchem narodowym.

Duchowni, rodzice i nauczyciele mogą w kraju naszym więcej daleko, aniżeli w innych oprócz się o tradycyę, której wyraz znajduje się w historii, literaturze i sztuce.

Mogę za dumą na to wskazać, że przywiązanie do wiary i do ojezyny wydało w Polsce najpiękniejsze chwile dziejów i w której Polska wchodzi w poczet państw chrześcijańskich, poczynając się z nią w Europie i ecy, a w dalszym dziejów toku przerwacza jej Stolica apostołska niejednokrotnie rolę walu ochronnego przednieko niewiernym i obronę Europy przed pólkijszczyem, później zaś także przed protestantyzmem i szyszam.

Papięz Urban zwraca do Rusinów ze słowa: „Kochani moi Rusini! przez was cały wschód spodziewam się nawrócić.“

I od początku swoich obowiązków wobec wiary. Otton III dał dowód uznania nie tylko waleczności, ale i katolickich uczuć Bolesława Chrobrego, wkładając mu w Gnieźnie u grobu św. Wojciecha swą koronę na głowę, a zapomnieć trudno, że przed wielkimi królami zawsze szli świętoblwi apostołowie, którzy grunt dla nich uprawiali, przed Piasiami św. Wojciech, przed Jagielonami św. Jacek. Zwiastunem największej potęgi Bolesława Chrobrego był św. Wojciech, a wdzie-

czny za jego poświęcenie król zwłoki męczennika od Prusaków zakupuje za tyle srebra, ile ważyły. A później rusi Jacek broni katolickiego charakteru Rusi i poświęca się dla potęgi narodu, który umiał zdobywać, ale tylko uniami Jagielonów jednego z najdojrzalszych swych synów dają Bogu w ofierze, a uczeń Długosza św. Kazimierz, obrońca Korony i Litwy przenosi powołanie duchowne ponad prawo do korony węgierskiej.

naftowych. W Torosówce, koło Krosna, rozpoczyna wierceńca spółka wiedeńska...

niezlawa Popielówna, Helena Salutryńska, Helena Weymanówna i Joanna Wileńska. Stała nancyściak muzyki jest młodzieńca...

Wróbel i jaszczurka. Zdawałoby się, że interesy tych dwojga istot są tak sprzeczne...

Podziękowanie. Na hiobową wieść o straszym pożarze w Husiatynie przybyły ochotnicze strażnice ogniove z Kopycynie...

Sprostowanie. W wczorajszej korespondencji naszej z Rawy ruskiej o zebrańiu tamtejszego oddziału Tow. gospodarczego...

Ze stowarzyszeń. Oddział „Rodziny“ powstał w Nowym Targu. Do zarządu weszli: Leon Pańczerzski jako prezes...

Zmarli. Antoni Dąbrowski, obywatel królestwa polskiego, oficer wojsk narodowych z r. 1863...

W sercu Syamu. Król z całym swoim dworem wstawał o piątej rano i spożywał lekkie śniadanie...

Więści o cholercie. W Miszorfie pod Przesburgiem, jak donoszą telegramy, zachorował młód kupiec Ratenstein, na cholercę i wśród objawów tej choroby umarł.

Wnieśli o cholercie. W Miszorfie pod Przesburgiem, jak donoszą telegramy, zachorował młód kupiec Ratenstein, na cholercę i wśród objawów tej choroby umarł.

Wnieśli o cholercie. W Miszorfie pod Przesburgiem, jak donoszą telegramy, zachorował młód kupiec Ratenstein, na cholercę i wśród objawów tej choroby umarł.

Wnieśli o cholercie. W Miszorfie pod Przesburgiem, jak donoszą telegramy, zachorował młód kupiec Ratenstein, na cholercę i wśród objawów tej choroby umarł.

Wnieśli o cholercie. W Miszorfie pod Przesburgiem, jak donoszą telegramy, zachorował młód kupiec Ratenstein, na cholercę i wśród objawów tej choroby umarł.

Wnieśli o cholercie. W Miszorfie pod Przesburgiem, jak donoszą telegramy, zachorował młód kupiec Ratenstein, na cholercę i wśród objawów tej choroby umarł.

Wiedeńska Nowa Presse jest burzliwym powiędzeniem i wofa: „Kreuzig, wiele się trwoży, aby Polakom nie anulo ustępsw poczyniono. Ale pobórzy organ junkrów możnaby zapytać, tali też obywatela Niemiec pochodzenia żydowskiego, conajmniej tak wieinie jak ilacy nie spełniają swoich obowiązków cywalskich, i ażali to, co wobec Polaków jest „grzechem przeciw najelemtarniejszym zasadom sprawiedliwości“, jest chyba wobec żydów sprawiedliwym? Junkiersko-antsemicka dwujęczoność podobno nie zdobędzie się na wypowiedz honorowa.“

Belgia nie ma widocznie szczęścia. G swoich fortów nad rzeką Mozą; zaroły one pod niejednym względem. Oprócz kosztowności znacznie więcej, niż oczczano; następnie wykryto w ich budowie wiele wad, które wartości ich miliona znacznie obniżyły, a teraz pokazuje się, że mury są tak wilgotne, iż zrzeczywanie w nich jest dla ludzi prawie niemożliwym. Osuszenie okazało się linciecznym, a to znouw będzie wymagało sum znacznych.“

W sprawie manewrów floty francuskiej na morzu Śródziemnem zamieszczą „Le Temps“ godny uwagi artykuł. Według tego organu ministerjalnego, mają majewy wskazać, jakie środki obrony są jszcze potrzebne ze względu na wypacę wyławiania floty nieprzyjacielskiej za wybrzeżach morza Śródziemnego, kcznie z posiadłościami afrykańskimi francji. Autor artykułu nie uważa poyczy pod Tulonem za tak zabezpieczoną, jak pozycję pod Cherbourgim. Uważa on mianowicie Tulon za zagrożony w razie, gdyby przeciwnikowi powiodło się wysadzić na ład silny korpus w bliskiej wyspie Hyeryjskiej. Artykuł ten sprawił w kołach marynarki wrażenie.

Według wiadomości z Londynu Koraczusz Herz ma się znacznie lepiej, niż wż było, i może już w bieżącym tygodniu stanic przed sądziją.

Irredentyzm włoski podupada. Przewódca jego Imbriani nie został wybrany do Izby posłów w Urbino, postawiono więc jego kandydaturę przy uzupełniającym wyborze w Corato (w prowincji Bari) gdzie jest wielce popularnym. Ale i tam przypadek — zyskał tylko 1.072 głów a kontrkandydat Martozelli 1663 głosów.

Skupczyzna przedłożyła komisji swoje jszcze sędziej w sprawie oskarżonych ministrów, termin przedłożenia sprawozdania do 11. bm.

Wiedeń d. 3. sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu ankiety przemysłowej przesłuchano ostatnią grupę ekspertów z Galicyi. Ankieta zostanie zamkniętą 11 sierpnia.

Wiedeń d. 3. sierpnia. Według jutajszych dzienników, ma być Rada państwa zwolniona już w połowie miesiąca września.

Wiedeń d. 3. sierpnia. Austro-węgierski poseł w Teheranie, zmarł tu rano.

Budapeszt dnia 3. sierpnia. Szanar ma być już wolnym od cholery. Petersburg d. 3. sierpnia. Car przenosi się 11 sierpnia do Krasnego Sioła, gdzie odbędą się wielkie manewry.

Wiedeń d. 3. sierpnia. Spotkanie cesarza Wilhelma z carem w Fredensborgu weale nie jest nawet projektowanym.

Wiedeń d. 3. sierpnia. Krązą pogłozki, że generał hr. Waldersee został mianowany komenderującym pierwszego korpusu w Prusach wschodnich.

Kromierz d. 3. sierpnia. Doniesienie dzienników, jakoby aroybiskup...

W sprawie „nowelli trznrowskiej“, która hr. Taaffe zamierza wnieść w Radzie państwa, oświadcza „Grazer Volksblatt“ w imieniu konserwatystów niemieckich: „Rząd niechaj się kłopotuje, jak powstrzymać tego rodzaju zgorszenia, ale sprawa ta się nie stanie, a już zgłośnie, w razie gdyby liberaly z niej conditio sine qua non czynili. Znaczącyby to przecie, mieć prawić za ostatniego symphlyusza, chące, aby nawet w tak drobnoznaczej sprawie oglądała się na rozdrażnienie nerwy lewicy. W ogóle czeskie sądy okręgowe, ile ich tam jest, zgłośnie nie a nie nas nie obchodzi.“ Niechaj tedy hr. Taaffe dla lex Trautenu nie zatrucha sobie willejzatury!“

P. Morre, który wstąpiwszy z klubu narodowców niemieckich i mandat złożył, został ponownie wybrany. Takiej kleski nie spodzielali się narodowcy niemieccy w swojej warowni — w Styryi.

Berlińska Kreuz Ztg. pisze: „Polacy (zabioru pruskiego) spełniają swoje obowiązki obywatelskie. Więcej wymagaj od nich niepodobna. Polityka, która by dalego przesłaowała, że nie są podłożenia niemieckiego, grzeszyłaby przeciw najelemtarniejszym zasadom sprawiedliwości.“

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

Wiedeń d. 4. sierpnia. Dzięki niemiecko-rosyjskiemu zatargowi cłowemu, już teraz otrzymamy fabryki żelazne w Austrii wiele zamówień z Rosji.

# Opiekunka balowa.

Podług angielskiego motywu.

Przez J. Baltz.

(Ciąg dalszy.)

Baronowa wstrząsnęła się i pomyślała:  
— Boże wielki, nie zechce mi się przeciw zwierzyć ze swoją miłością dla Reginy? Tę to byłoby okropnie! Pozyskałby mi z pewnością dla siebie. Jakże jest podobnym do swojej matki! tak bardzo podobny! Ale jakże ja się wymówię przed moją siostrą? — westchnęła w duchu.

— Czy panna Wilden zaręczona z hrabią Steineckem?  
Jeżeli kiedykolwiek ulega pokusie do kłamstwa, to teraz następcza się do niego sposobnie. Jedno tak, jedno małe kłamstwo oddałoby na zawsze kapitan, a bohaterka dnia zapewniła dla jej siostrzenicy. Ale baronowa brzydziła się kłamstwem, odpowiedziała tedy odwrotnie:

— Zaręczona?... nie... nie jeszcze...  
— Nie jeszcze? Dzięki Bogu!  
Baronowa popatrzyła na niego w osłupieniu:  
— Doprawdy, kapitanie Herbert, nie pojmuję, dlaczego pan...  
— Dziękuję za to Bogu, baronowo? A jednak czytać to. Byłaś pani najlepszą przyjaciółką mojej matki, czy chcesz w imieniu jej przyjaciółki wysłuchać łaskawie jej syna? Za kocham siostrzenicę pani z całej duszy, to nie mogło ujść jej uwagi i mogła bez przeczki, bez próżności powiedzieć, że zachęcała mnie do tego swojemu postępowaniem. Wiem, że mam potężnego rywala, ale wiem i to, że Regina mnie kocha, a nie jego! Nie powiedziałam jej jeszcze decydującego słowa, lecz dziś dowiem się o moim losie; nie zniechęcaj mnie tej niepowinności. A więc pytam tylko o to: czy chcesz pani, jeżeli Regina spyta o radę, być po mojej stronie? Czy chcesz pani, przez przyjaźń dla mojej nieboszczyk matki, poprzec to, co serce Reginy rozstrzygnie na moją korzyść?  
Baronowa była w cichej rozpacz. Żadna Hiszpanka nie manewrowała tak w charakterze z kochankiem, jak ona z zakłopotania. Herbert apeluje do jej serwa, a skoro ona wejdzie w grę, to pani Hoffeld jest zgubiona.

— Doprawdy? — spytała.  
— Może zgadziesz o czym, moja duszko?  
— Nie jestem jasnowidząca — od rzeka, patrząc na swe okrągłe, białe ramię.  
— Każda kobieta staje się jasnowidząca skoro pokocha! — z zapalem wołała ciotka. Jakkolwiek w teorii podziwiała rezultaty dobrego wychowania, w praktyce niecierpliwiły one ją zawsze.  
— Czy mówił także z tobą?  
— O, tak!  
— I cóż mu odpowiedziała?  
— A cobyś mi radziła ciciu?  
Baronowa westchnęła, kreśliła kutasami swego szlafrocza, pociągnęła leżącą na swoich kolanach Mignon za ucho, a sama pragnęła być na dzień morza.  
— Co za straszne położenie! — myślała z rozpaczą. Wreszcie zebrała całą swoją odwagę i rzekła:  
— Moje dziecko, tyś się prosiło mnie nieraz o radę, a przecież tylko wtedy jej usłuchałaś, gdy zgadzała się z ich życzeniem. Najlepszym doradcą kobiety, zwłaszcza w podobnym wypadku, jest własne serce. Ale nim cię zapoznam z moimi zapatrywaniami, chcę wiedzieć, coś mu odpowiedziała.  
— Dałam mu koszał!

Delikatny rumieniec znikł na chwilę z policzków Reginy, oddechowała ciężko. Steineck więc nie jest jeszcze straconym. Baronowa istotnie nie wiedziała, czy ma się cieszyć, czy smucić.  
— Ale go kochasz Regino?  
— Może, ale z takim głupstwem można się przedko załatwić. Wyjść za niego byłoby niedorzecznością; nie żyje się tylko uczuciem. Powiedziałam mu to.  
— Powiedziałas mu to, mogłaś mu to powiedzieć? No, to rzeczywiście nie wiele stracił! — wybuchnęła baronowa. Widać, że serce znowu wzięło górę i rozmowi jej zadało śmiertelny cios.  
— Jestem przerażona! Każda kobieta wyższego umysłu czuje litość nad skłonnością, której odważni nie może. a ty kochasz tego człowieka i...  
— Czyżby ci ciotka radziła powiedzieć „tak”?  
— Całkiem pewnie, jeżeli kochasz! — rzekła ciotka stanowczo. — Gdy wychodziłam za mego męża, był także tylko kapitanem i tak dalekim od osiągnięcia dóbr familijnych, jak obecnie Herbert.  
— Los może nie byłby dla mnie na tyle łaskawym. Słusznie postąpiłam. Nie ma nie nieszczęśliwszego, jak dać się powodować romantycznym urojeniom. Ale jestem znużona, dobrane!

Baronowa Wildeck wzięła srebrny lichtarz i wyszła; tak wysoko trzymała piłą głowę, jakby ją już zdobyła hrabowska korona Steineckowa...  
— No, mam, gratuluję, pole wolne — rzekł Leon na drugi dzień. — Herbert przeniósł się do innego pułku; żyje sobie nawet wstąpił do obcej służby. Tęgosi się dobrze pozbyła, biedny człowiek!  
— Miec, Leonie! To nie moja wina, chce mi się płakać, gdy pomysle o tem.  
— Kiedyż będę mógł gratulować przysiężki hrabinie Steineck?  
Tak, kiedy? Pytanie to stawało tylko baron, stawał je cały wyższy świat Berlina, przynajmniej pięćdziesiąt razy na dzień, stawała je sobie pani Hoffeld. Sezon się kończył; przeszedł ostatni bal dworski, ostatni koncert, Steineck był, jak dotąd, uważającym, ale przy tem też zostawało. Wreszcie pewnego rana, gdy baronowa przyjechała ze spaceru, doniesiono jej że hrabia Steineck jest w soloniu z panną baronową.  
— Odprowadź mnie do pokoju, Leonku! — rzekła, unosząc rękami oczekiwaniem — nie przeskadzajmy obojgu, rozumiesz mnie!  
(C. d. n.)

## DRÓBNE OGŁOSZENIA po części od wyrazu.

KASZKI stalowe z zamkami sztucznymi, na pieniądze i dokumenty po zlr. 4.—, 4.50, 5.—, 6.— i 10.—, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapiłunowy 1 (naprzeciw katedry).

KUFERKI REZNE, Torby z urządzeniem i bez, Torbki z paskami i wszelkie przybory do podróży, sprzedają najtaniej S. GABRIEL & J. CHLEBOWNIK we Lwowie, plac Hallicki 1. 3. 536

BICYKL z fabryki wiedeńskiej Bocka (Bower-pneumatic) do sprzedania, prawie nowy. Blizsza wiadomość: Piekarska 15 u dozorcę domu. 629

PROSZE CZYTAĆ! Każdego chorego z najstarszą rzepką zupełnie uzdrawiam. M. Freilich, bandażysta specjalista, Lwów, Szpitalna 4. 626

EGZAMINOWANY buchalter poszukuje osady na wsi lub w mieście, była z pracy można wyżyć. Adres: Wł. Lysakowski w Rożniałowie. 627

UDZIAŁ kilkotygodniowy należy mi na majątku ziemskim, rądem powierzyć do podniesienia, obznajomionemu w podobnych sprawach, lub też wszedłbym w powyższych warunkach w interes spółki w zawodzie literackim, technicznym lub agronomicznym ze współdziałaniem pracy. Adresować: N. post. rest. Lwów. 628

Zdolnych 47-6

### zastępców

poszukuje pod bardzo korzystnymi warunkami

BRACH & WEISS  
Schlesische Zink-Ornamenten-Fabrik  
Breslau.

Zarząd dóbr  
Karola hr. Lanckorońskiego  
w Komarnie  
sprzedaje na nasienie

### ŻYTO Imperial

z dostawą do stacji kolejowej  
w Gródku lub Szecerze. 5702

### Garnitur mleczarniany

Skonny, chce na kilka lub kilka nasienie dni do Ostrowczyka, poczta Skwarzawa, wypożyczyć Kazimierz Jaworski, najbliższa stacja Krasne.

### Agenci

za wysoką prowizją, do sprzedaży pojedynczych losów, znajdują umieszczenie w Domu bankowym

Maxa Lustig, Budapeszt  
Weitznerring 43. (Rok założenia 1885).

### Stary Cognac

destylowany, z wino własnej uprawy, dostarcza od najpierwszej jakości franc 4 butelki za 6 zlr., albo 2 litry za 3 zlr.

Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Goltsch przy Gonobitz, Stryka.

### Fabryka stempil do flaszek

poszukuje uzdolnionych 4700

### zastępców.

Zgłoszenia pod: M. 21. 4361 Haasensteln & Vogler (Otto Maass), Wiedeń I.

### Oliwę do maszyn

### Pasy do maszyn

poleca 4632

FIRMA HANDLOWA

### W. CZOPP

Lwów, Żółkiewska 1. 2.  
Rok założenia 1843.

## Lawki ogrodowe dług. 180 cm. zlr. 8-50.



Krzesła ogrodowe składane po zlr. 2 00. Balkony, sztachety grobowe kute i wszelkie roboty w zakresie sztucznych świąszkich (kunsztachloze) w budownictwie, wykonuje we własnej pracowni w Krakowie. Okucia do drzwi, okien, kuchni, pieców na różne ceny i w doskonałych gatunkach poleca 4614

ANTONI HALLSKI  
handel towarów żelaznych  
we Lwowie, plac Maryacki 1. 9.

Ceraty, Obicia powozowe  
Dywany i Chodniki  
poleca najtaniej 4692  
ST. WYSZYNSKA  
Lwów, Kopernika 16.

### HOTEL METROPOL.

### ELDORADO

### BREYVOGEL

Dziś i codziennie 4640

### WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z bardzo urozmaiconym programem

Reżyser i artystyczny kierownik  
p. Otlessy Marton

Początek o godz. 9 wieczór.

Głównym warunkiem zdrowotnym  
w lecie są niewątpliwie zdrowe chłodzące napoje, które sprządną sobie każdy może zaopatrzyć się

W aparat syfonowy  
do wyrabiania wody sodowej, lemoniady, sztucznej wody seltarskiej itp.  
Syfony o zawartościach 1, 1 1/2, 2 i 3 litry, utrzymujące na składzie i poleca

ALOJZY HÜBNER  
Lwów, Rynek 33.  
Sposób użycia dołącza się do każdego syfonu. 45-6

SANS RIVAL!

### Magasin Gorset de Paris

LWÓW, plac Hallicki 1. 15  
(w gmachu Banku hipotecznego)  
poleca prawdziwe paryskie

### GORSETY DAMSKIE

prawdziwe fiszbinowe najnowszego kroju różnokolorowe, jako to: szare, białe, czerne, czerne, ereme, drap, niebieskie, bordaux i różowe. 4626

Gorset balowy z przedniej białej satyny, z regiem, wysoko lub nisko sznurowany, po zlr. 2.50, 3, 3.50.

Gorset z przedniego białego dreliehu, z regiem, po zlr. 3.50, 4, 5, 6.

Gorset z najlepszego czarnego kłotu, z podszywką gradową z regiem, po zlr. 4, 4, 5, 6, 8.

Gorset z podwójnej materyi szarowej, wykwintny, z regiem, fason najnowszy po zlr. 5, 6.

Gorset wysoko sznurowany, z dreliehu, forma gorsowa, krój elegancki po zlr. 3.50, 4, 5.

Gorset z jedwabnego atlasu, bardzo wykwintny, z koronkami i szerokimi jedwabnymi tasmami po zlr. 10, 12, 15.

Gorset dla dam lepszey tuszy, z dreliehu szarego z gurtem elastycznym, z regiem, po zlr. 6, 7, 8.

Sznurówka dla osób w poważnym stanie zdrowym, czyli sznurówka dla młodych dam karmiących, najlepszy fason, do zapinania z przodu oraz do szkieletowania lub rozszerzenia, albo też wstawia elastyczną z najlepsey materyi lub dreliehu, po zlr. 6, 7, 8, 9, 10.

Sznurówka dla dziewcząt każdego wieku, do trzymania się przez, z szelkami, w najlepzym gatunku, sznurowane z regiem po zlr. 2.50, 3, 3.50, — a la Sirene C. p. po zlr. 3.50, 4.50, 5, 6-50.

Nouveautés Gorset Stefanie po zlr. 3-50 4, 5. Brylje na 5 guzików.

Gorset Kiruss 36—38-40 ctm. długi, francuski niolany dreliehu po zlr. 3, 3.50, 4, 5, 7.

Gorset Pancer 34—36 ctm. długi, francuski, niolany dreliehu po zlr. 2.50, 3, 4, 5.

Wszystkie części różnej objętości są na składzie. Wszelkie zamówienia wykonuje się na miarę. Stare gorsety przyjmują się do naprawy.

## Ogłoszenia licytacyjne.

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych na drogach krajowych na rok 1894 ewentualnie zaś po koniec 1896, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne. Terminy tych rozpraw oznaczają poszczególne Wydziały powiatowe w czasie wszakże pomiędzy 10. września a 10. października b. r.

### Wykaz stacyj mytniczych wytawionych na licytację w r. 1893.

Lp.	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania zyr. w. a.	Uwaga
1	Kraków-Chełmek	Krakowski	Przegonia duchowna	230	
2			Kaszów	670	z domkiem
3	Czyżyny-Cię		Branice	750	z domkiem
4	Nowy Targ-Zakopane	Nowo-Targski	Szaflary	1.541	z domkiem
5			Poronin	1.054	z domkiem
6	Zakliczyn-Sącz-Niedzica	Nowo Sąddecki	Golkowice	3.500	z domkiem
7	Słotwina-Brzesko-Sącz	Brzeski	Kurów	580	z domkiem
8	Tarnów-Szczucin	Dąbrowski	Bagieniwa	3.000	z domkiem
9			Radwan	1.800	z domkiem
10			Krzyż	2.075	z domkiem
11	Dębica-Nadbrzezie	Tarnobrzegi	Ropezyki	753	
12			Wielowieś	1.409	z domkiem
13			Rozwadów	1.105	z domkiem
14	Rzeszowski	Niski	Piorunka (Nowosielec)	839	z domkiem
15			Jeżowe	940	z domkiem
16			Staromieście	1.675	z domkiem
17	Kolbuszowski	Kolbuszowski	Jasionka	1.840	z domkiem
18			Sokołów	1.660	z domkiem
19	Przeworsk-Kańczuga	Łańcucki	Przeworsk	1.614	z domkiem
20	Przemyśl Sanok	Przemyski	Olszany	1.900	
21			Przemysł	2.428	
22	Zimnowoda-Hoszany	Gródecki	Porzeczce	874	z domkiem
23			Stawczany	1.146	z domkiem
24	Lwów-Rohatyn	Bóbrecki	Repechów	650	z domkiem
25			Spiczyn	650	
26			Dawidów	1.200	z domkiem
27	Lwów-Stojanów	Kamioniecki	Stojanów	615	z domkiem
28	Brzeżany-Złoczów	Złoczowski	Bohutyń, Rozhadów	1.806	
29	Zborów-Założce	Złoczowski	Kodubińce	1.200	z domkiem
30			Młynowce	600	z domkiem
31			Założce	1.000	z domkiem
32	Tarnopol-Podwołyżyska	Tarnopolski	Smykowiec	2.350	z domkiem
33	Rohatyn-Tarnopol		Zagrobella	6.250	z domkiem
34	Tyśmienica-Kołomyja	Tłumacki	Tyśmienica (Wyzoda)	1.702	z domkiem
35			Ottynia	2.015	z domkiem
36	Żółkiew Krystynopol	Żółkiewski	Żółkiew	3.105	z domkiem
37			Błotnia	1.086	z domkiem
38			Nowy dwór	1.800	z domkiem
39	Czortków-Skała	Czortkowski	Dawidkowiec	900	z domkiem

Pradając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 10. września b. r., to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacji powiatowych, przyjmować będzie oferty na każdą stację mytniczą wykazem objętą.

Każda oferta ma być należycie opieczetowana i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje.

Wyjątkowe lub wątpliwe treści zastrzeżenia uwzględnione nie będą.

Na kopercie oferty wymieni podający nazwę stacyi, o której dzierżawę się ubiega.

Jednocześnie z powołaniem się na wniezione ofertę ma być oddzielnie pod osobną kopertą nabyć opieczetowaną i z oznaczeniem na niej stacyi mytniczej, złożone wadium licytacyjne, które wynosić ma 10% łącznej kwoty wywołania.

Blizsza wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Dep. IV. Wydziału krajowego lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim księstwem Krakowskim.  
We Lwowie dnia 30. czerwca 1893.  
Chudzikiewicz.

## Wiele pieniędzy

można obecnie szybko zarobić 4695  
przy spekulacji na wiedeńskiej giełdzie zbożowej. Zlecenia nawet bez żadnego pokrycia i jedynie atoli dla bardzo dobrze akredytowanych stron, będą jak najlepiej załatwione. Listy, ale nie anonimowe, pisać pod adresem: „Nennais 1893“ M. Duker, Wien I/1. Poradni zastępcę są poszukiwani.

### P. T. jednorocznym ochotnikom

dostarcza

### eleganckich i gustownych mundurów

firma

### H. ROSENTHAL

e. k. nadworny dostawca, ozdobiony złotym krzyżem  
zaślęgi z koroną

we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 9.

Specjalne cenniki na żądanie darmo i oplatnie. 4697

### Dom komisowo-handlowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa polskiego w Ameryce

### Dra BRONISŁAWA GRABOWICZA

w Nowym Yorku 4690  
115 Nassau Street Room 44. — Cablegram: „Jadnar“.  
Rejestrowany w konsulatach: austriackim, niemieckim i rosyjskim.

Kupuje na własny rachunek lub przyjmuje w komis wszelkie produkty i fabrykaty nadające się do im- i eksportu; pozostaje w bezpośrednich stosunkach z domami handlowymi w Ameryce, Chinach, Japonii i Australii etc.

Przyjmuje zastępcztwa firm i fabryk etc. Wyrabia patenty, windykuje spadki itp.

Przesyła regularnie raporty giełdowe i targowe. Specjalne biuro wywiadowcze dla wszystkich gatunków handlu, przemysłu etc.

Wyrabia kredytowe listy; przeprowadza sprawy sądowe itp.

Dla przedsiębiorstw kopalni nafty wysła wszelkie wielkie wyrobki wiertnicze etc.

WYŁĄCZNE ZASTĘPCZYSTWO DLA GALICYI:  
Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach

### IAN IHNATOWICZ

we Lwowie ulica Kopernika 1. 3, ulica Hallicka 1. 19,  
w Krakowie Sukienicze 1. 20, w Czerniowiecach Rynek 1. 3  
poleca

niezawodne i niezrównane w swych skutkach

### MYDŁA LECZNICZE

jako to:

- Mydło beżowine — używa się przeciw wyrzutom i płaczom naskórnym, usuwa szorstkość skóry a cerze nadaje czernotę iksamitną miękkość — 25
- Mydło borakowe, wpływa bardzo korzystnie na skórę, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw ogaleniu, przyszczykom i pęcherzykom na twarzy; przeciw piegmom i zgrubieniu naskórka — 25
- Mydło kamforowe — usmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyznaty i czerwoność nosa z twarzy i rąk — 25
- Mydło kamforowo-salkowe — usuwa czerwoność z twarzy i nosa, opalenię słoneczne i piargi — kawałek — 30
- Mydło kartolowe — bardzo korzystnie jest myde rzece, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem zabezpieczenia się od zakażenia — kawałek — 20
- Mydło karbolowo-płaskowe do mycia rąk dla pp. lekarzy i asuzerek — kawałek — 20
- Mydło kreolnowe zawiera 5% czystej kreoliny, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszczki, liszaje, świerzby, trądziki, peść odświeża i wydelikacja — kawałek — 35
- Mydło starkowe z wielkim powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczki i wszelkich wyrzutów na skórze — 25
- Mydło starkowe-smołowe. — Mydło to składa się z 40% smoly a 10% siarki, przeważnie bywa używane na świerzby. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowe wynalezione a tak kosztowne środki — kawałek — 35
- Mydło smołowe glicerynowe składa się z 35% gliceryny i 10% smoly (dziegiu), jest pod każdym względem jednem z najlepseych desinfeekcyjnych higienicznem mydłem toaletowem. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfeekcyjność i skórę zmiękczającą wspaniale znakomitem oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jako to: piegów, plam wąrobianych, wargów i t. p. — kawałek — 30
- Mydło smołowe zawiera 40% smoly (dziegiu); usuwa pryszczki, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocienie nóg i łupież na głowie — kawałek — 30
- Mydło storakowe używa się przy cierpieniach naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek — 30
- Mydło tymolowe zawiera 3% tytoniu — znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów — kawałek — 50